

Anna Ledzińska

Pracownia Łaciny Średniowiecznej, IJP PAN, Kraków
anna.ledzinska@ijp-pan.krakow.pl

Cuncta trahit secum vertitque volubile tempus

**Maksymian, *Elegie*, przeł. i oprac. Anna Maria Wasyl,
IBL PAN, Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria,
Warszawa 2016**

Elegie Maksymiana w przekładzie i opracowaniu Anny Marii Wasyl ukazały się w serii *Bibliotheca Litterarum Medii Aevi. Artes–Opera* Wydawnictwa Stowarzyszenie Pro Cultura Litteraria, IBL PAN. Seria ta została utworzona, by prezentować z jednej strony średniowieczne traktaty teoretyczne dotyczące poezji i prozy, z drugiej zaś – przekłady najważniejszych dzieł składających się na kanon lektur tworzących ówczesny *curriculum studiorum* w zakresie dwóch pierwszych sztuk *trivium*. Dotychczas opublikowane zostały dwa traktaty *Poetria nova* Godfryda z Vinsauf¹ oraz *Laborintus* Eberharda z Bremy², listę zaś ksiąg powszechnie czytanych i komentowanych otwierają *De inventione* Cyncerona³, *Ekloga* Teodula⁴ i Maksymianowe *Elegie*.

¹ Godfryd z Vinsauf, *Nowa poetyka. Poetria nova*, przeł. i oprac. D. Gacka, Warszawa 2007.

² Eberhard z Bremy, *Laborintus*, przeł. i oprac. D. Gacka, Warszawa 2011.

³ Marcus Tullius Cicero, *O inwencji retorycznej. De inventione*, przeł. K. Ekles, wstęp i oprac. B. Awianowicz, Warszawa 2013.

⁴ Teodulus, *Ekloga*, przeł. i oprac. D. Gacka, Warszawa 2011.

Książka Anny Marii Wasyl, choć rozmiarem niewielka, zaskakuje bogactwem informacji nie tylko na temat autora i jego dzieła, ale też źródeł leksyki i topiki oraz skrupulatnie prześledzonej późniejszej recepcji *Elegii* wraz z interesującym wątkiem krakowskim, który nie był w dotychczasowych opracowaniach poruszany. Otrzymujemy do rąk swoiste kompendium zdolne zaspokoić ciekawość dociekliwego czytelnika, a równocześnie mogące stanowić punkt wyjścia do dalszych badań, szczególnie tych związanych z transmisją tekstu oraz jego miejscem w kulturze późniejszych epok. Układ książki jest bardzo przejrzysty – otwiera ją zwięzłe wprowadzenie dotyczące autora i jego dzieła (s. 7–14), po którym następuje opis metod wydawniczych, spis skrótów i zestawienie wybranych pozycji bibliograficznych (s. 15–21). Centralną część tomu stanowi bilingwiczne wydanie elegii (s. 22–57) i bardzo obszerny komentarz (s. 59–121). Na końcu Anna Maria Wasyl zamieściła aneks zawierający transkrypcję tekstu Maksymiana z dwóch krakowskich rękopisów (s. 123–135). Książkę zamykają indeksy – osobowy, postaci biblijnych, mitologicznych i literackich oraz tytułów przywoływanych utworów literackich (s. 136–145).

Wypada rozpocząć niniejszą recenzję od omówienia przekładu oraz będącej jego podstawą wersji oryginalnej. Z noty wydawniczej dowiadujemy się, że niniejsza edycja oparta została na tekście ustalonym przez Lindę Spinazzè⁵, jednak w niektórych dyskusyjnych miejscach Anna Maria Wasyl proponuje odmienne lekcje, każdorazowo odnotowując to w komentarzu. Ponadto interpunkcja została zmodyfikowana zgodnie z wymogami polszczyzny, ortografia zaś uległa konsekwentnej modernizacji. Wszelkie warianty grafii zachowano natomiast w transkrypcjach dwóch krakowskich manuskryptów zamieszczonych w aneksie. Łaciński dystych elegijny został oddany w przekładzie jako regularny trzynastozgłoskowiec, z cezurą

⁵ Maximianus, *Elegie*, a cura di L. Spinazze, 2012, edycja elektroniczna dostępna pod adresem: http://www.mqdq.it/mqdq/indice_autori_alfa.jsp?idAutori=242&path=autori&scelta=M

po siódmej sylabie, w układzie graficznym przypominającym wersy oryginału. Tradycja tłumaczenia dystychu na język polski jest bogata i dość rozbieżna w formie – wybór tłumaczy waha się od prozy⁶ po rozmaite postaci wiersza rymowanego, np. trzynastozgłoskowiec z rymami *abab*⁷. Rytmizowana proza znajduje się gdzieś pośrodku tej skali; ta forma posiada przynajmniej jedną niezaprzeczalną zaletę, a mianowicie pozwala na większe zbliżenie się do sensu oryginału i przekładu filologicznego aniżeli tekst rymowany, równocześnie zaś zachowuje pewien rygor formalny pozwalający nawiązać do „ducha” elegii. Zasadą tłumaczki jest tu niewątpliwie takie skondensowanie znaczeń, że każdy wers przekładu odpowiada jednej linii utworu łacińskiego. Trzeba jednak nadmienić, że próba zamknięcia całej treści łacińskiego wersu w polskim trzynastozgłoskowcu owocuje czasem brakiem przejrzystości czy drobnymi niezręcznościami stylistycznymi (np. w. 132, 176). Oddając sprawiedliwość tłumaczce, trzeba przyznać, że dzieje się tak najczęściej w miejscach, które i w oryginale nie są do końca jasne, a nawet – jak dowiadujemy się z komentarza – toczy się wokół nich dyskusja na poziomie edytorskim, filologicznym czy rzeczowym (por. np. w. 28, 436, 505).

Aparat opisowy jest koherentny z przedmową, dlatego będę odwoływać się do tych partii książki łącznie. Biografia Maksymiana zrekonstruowana została na podstawie nielicznych tropów zawartych wewnątrz utworu (np. w. 413 nn. odniesienie do znajomości z Boecjuszem) i wzmianek u współczesnych mu pisarzy (Kasjodor, Prokopiusz z Cezarei). Na tej podstawie Anna Maria Wasyl opowiada się za datowaniem jego życia i twórczości na VI wiek. Ze wstępu dowiadujemy się, że dzieło Maksymiana znajdowało się zaraz za *Disticha Catonis* i utworami Teodulusa, Awianusa i Ezopa na liście lektur zalecanych młodzieży przez wspomnianego wyżej XIII-wiecznego nauczyciela poetyki i retoryki, Eberharda z Bremy. Autorka przytacza

⁶ Np. Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. A. Kamińska i S. Stabryła, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1995.

⁷ Owidiusz, *Sztuka kochania*, przeł. E. Skwara, Wrocław 2016.

też inne ważkie dowody popularności *Elegii* jako tekstu szkolnego, owocuującej bogatym i zróżnicowanym przekazem rękopiśmiennym, a później edycjami drukowanymi. W sporze pomiędzy wydawcami nowożytnymi, którzy począwszy od renesansu dzielą tekst na sześć osobnych elegii, a dawniejszą tradycją rękopiśmienną przekazującą go jako *carmen continuum*, czasem tylko graficznie wydzielającą zeń pewne części, badaczka opowiada się jednoznacznie za traktowaniem utworu jako niepodzielnej całości, na co, jej zdaniem, wskazuje spójność narracyjna elegii. Dla wygody czytelnika zainteresowanego obydwoima sposobami przekazu tekstu wersy otrzymały jednak podwójną numerację.

Motywyem przewodnim *Elegii* jest lament starca nad utraconymi urokami młodości i udrękami, jakie niesie starość. Ta silna antyteza realizowana jest poprzez przywołanie tradycyjnych toposów i motywów, poczynając od opozycji *Eros-Thanatos*, starości jako śmierci za życia (np. w. 117–118) w zderzeniu z miłosnymi aferami z Likorys (w. 293 nn.), Akwiliną (w. 367 nn.), Kandydą (w. 461 nn.) oraz nieznaną z imienia *Graia puella* (w. 521 nn.), które autor przeżył w młodości i wieku dojrzałym, gdy jeszcze był w pełni sił. Anna Maria Wasyl rozplata pracowicie zawilóści maksymsyanowej narracji i wskazuje na główne wzory literackie, do których autor się odwoływał: Dydony zakochanej w Eneaszu z *Eneidy* Wergiliusza, Pyrama i Tyzbe z owidiuszowych *Metamorfoz*, objawienia Filozofii z jej leczącą siłą w *De consolatione Philosophiae* Boecjusza i w końcu pochodzącego z V wieku epyllionu *Aegritudo Perdicae*. Wskazuje na pochodzące z różnych tradycji motywy, np. chrześcijański koncept *mors-requies* obecny również w literaturze klasycznej, katalog zalet charakterystyczny dla epitafiów, konwencjonalny opis starości, wszechobecne nawiązania do liryki elegijnej tak na poziomie topiki, jak i słownictwa. Literaturoznawcza akrybia nakazała badaczce starannie tropić również echa lektury dzieła Maksymiana u późniejszych czytelników, wśród których znaleźć można twórców

niemal mu współczesnych, jak Aratos, autorów średniowiecznych⁸, a także renesansowych i późniejszych, np. Chaucera, Michela de Montaigne'a, Milтона i Foscola. Tłumaczka zwraca też uwagę na szczególnie ciekawe rozwinięcie wątków zaczerpniętych z utworu Maksymiana na gruncie polskim, pojawiające się w wierszu *Nagrobek kusiowi* Jana Andrzeja Morsztyna.

Wśród bogactwa zastosowanych zręcznie w *Elegiach* środków poetyckich autorka komentarza każe zwrócić baczną uwagę na obfitość wpadających w ucho sentencji, takich jak tytułowa gnoma dotycząca nieuchronności przemijania czy pobrzmiwający echem wergiliańskim dwuwiersz (w. 103–104):

Diversos diversa iuvant: non omnibus annis
Omnia conveniunt; res prius apta nocet.

[Nie wszystkim wszystko służy, nie wszystko przystoi
W każdym wieku: dziś szkodzi, co było stosowne.]

Ta cecha stylu Maksymiana z pewnością przyczyniła się do rozpowszechnienia jego twórczości w średniowieczu, a nawet kazała jej wybrzmiewać w czasach nam współczesnych. W roku 1952 Karol Estreicher młodszy, najprawdopodobniej nawet nieświadom jej autorstwa, uczynił jedną z takich fraz oficjalną maksymą Uniwersytetu Jagiellońskiego, która brzmi *Plus ratio quam vis* (w oryginale w. 364: „plus ratio quam vis caeca valere solet”)⁹.

Nieświadomość autorstwa maksymy wynikać mogła zarówno z popularności sentencji funkcjonujących w oderwaniu od całości

⁸ W komentarzu do *Elegii* A.M. Wasyl pisze o tym skrótowo, natomiast pełniejszy obraz średniowiecznej recepcji tekstu zamieściła w osobnym artykule: *Quemlibet dehortari ne... senectutis vicia desideret. Maximianus's Elegy on Old Age and a Few Examples of its Medieval Reception*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 24 (2014), n. 2, s. 135–151.

⁹ A.M. Wasyl pisze o tym na stronach 88–89 omawianej książki oraz w osobnym artykule: *Plus ratio quam vis. Od mimochodem rzuconej sentencji do maksymy uniwersyteckiej*, „Terminus” 15 (2013), 1 (26), s. 15–34.

utworu i powtarzanych przez rozmaitych pisarzy jako mądrościowe powiedzonka, jak i z dwutorowości przekazu dzieła Maksymiana – w średniowieczu wykorzystywano je bowiem jako tekst szkolny odczytywany, mimo śmiałych obyczajowo fragmentów, w perspektywie etycznej. Tak też rozumiano go nawet w późniejszych epokach w Europie północnej czy – jak dowodzi Anna Maria Wasyl na podstawie krakowskich rękopisów – również nad Wisłą. Natomiast w drugiej połowie XV wieku w Italii zaczęto wydawać twórczość Maksymiana łącznie z rzymską poezją miłosną, zaś w 1501 roku Pomponius Gauricus w swym weneckim wydaniu przypisał błędnie omawiany tu utwór rzymskiemu elegikowi Korneliuszowi Gallusowi, którego wiersze uważano do tamtej pory za zaginione. Ta wadliwa atrybucja oraz podział na sześć elegii utrzymały się w praktyce wydawniczej aż do XIX wieku.

Badania nad lokalnymi aspektami przekazu i odbioru *Elegii* zawoocowały odkryciem w rękopisie BJ 2141 nieznannej wcześniej interpolacji obejmującej dwa wersy o wydzwisku sentencjonalnym:

Quos quondam pulcros genuisti pectore claro,
Dura nimis mater [Natura] ad nihil ire iubes.

[(mowa o Naturze) Tym, których pięknych czystym porodziłaś sercem,
Matka nazbyt surowa każesz upaść w nicość.]

Jak wspomniałam, autorka zdecydowała się zamieścić w aneksie pełną transkrypcję tego, a także drugiego z manuskryptów przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej, wyróżniając graficznie w czytelny sposób lekcje nieuwzględniane przez edycje krytyczne. Takie przedstawienie krakowskiej tradycji rękopiśmiennej pozwalają czytelnikowi na pełniejszy wgląd w materiał badawczy, a tym samym otwiera drogę do dalszej dyskusji nad odbiorem i wykorzystaniem *Elegii* w różnych częściach Europy.

Anna Maria Wasyl pisze, iż „subtelność literackich skojarzeń Maksymiana, jego umiejętność gry aluzjami i [...] uświadamia nam, jak bardzo wysokie wymagania stawia on swym czytelnikom” (s. 79). Reasumując mogę tylko dodać, że ta opinia jest prawdziwa odnośnie

do całego tekstu, jednak badaczka ułatwia tę lekturę kompetentnym przekładem i rzeczowym komentarzem. Za ogromną zaletę książki uważam pasjonujące przedstawienie wspomnianych wyżej perypetii transmisji tekstu, a także niezwykłą dbałość o ukazanie utworu przez pryzmat jego recepcji, również w kontekście polskim. Tak opracowana książka nie tylko udziela niezbędnych odpowiedzi, ale i zachęca do stawiania dalszych pytań; czyta się ją przy tym z prawdziwą przyjemnością.